

Sygnatura akt II Ca 2761/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Zgud
-----------------	-------------------

Protokolant: Bartosz Piątek

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2018 r. w Krakowie

na rozprawie w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko U. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie

z dnia 23 maja 2017 r., sygnatura akt I C 1287/16/S

- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I. w ten sposób, że kwotę „8.749,86 zł (osiem tysięcy siedemset czterdzieści dziewięć złotych osiemdziesiąt sześć groszy)” zastępuje kwotą „8.559,88 zł (osiem tysięcy pięćset pięćdziesiąt dziewięć złotych osiemdziesiąt osiem złotych)”, a pierwszą z wymienionych kwot „1.249,98 zł (tysiąc dwieście czterdzieści dziewięć złotych dziewięćdziesiąt osiem groszy)” zastępuje kwotą „1.060 zł (tysiąc sześćdziesiąt złotych)”, oraz dodaje punkt III. w brzmieniu: „oddala powództwo w pozostałej części”;
- oddala apelację w pozostałej części;
- zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Zbigniew Zgud

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 13 kwietnia 2018 roku**

Sprawa podlegała rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym. Ponieważ Sąd Okręgowy nie przeprowadził postępowania dowodowego, zgodnie z art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku zostaje ograniczone do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazuje, że Sąd Rejonowy nie odraczając rozprawy 23 maja 2017 roku nie naruszył art. 214 § k.p.c. ani art. 214<sup>1</sup> § 1 k.p.c. Zgodnie pierwszym z cytowanych przepisów rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć. Z kolei drugi z przepisów stanowi, że usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby stron wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie sądu, wystawionego przez lekarza sądowego. Pozwana była prawidłowo zawiadomiona o terminie rozprawy. Pozwana wskazywała wprawdzie, że nie może stawić się na rozprawę z powodu choroby ale usprawiedliwienie jej nieobecności nie spełnia jednak wymogów z cytowanego art. 214<sup>1</sup> § 1 k.p.c. Pozwana nie przedłożyła bowiem zaświadczenia lekarza sądowego potwierdzającego niemożność stawiennictwa. Słusznie pozwana wskazuje w apelacji, że w niektórych przypadkach uzyskanie zaświadczenia lekarza sądowego może być utrudnione. Rzecz jednak w tym, że zaświadczenie lekarskie przedłożone przez pozwaną i wystawione przez lekarza nie będącego lekarzem sądowym nie wskazuje na niemożność stawiennictwa. Lekarz wskazuje jedynie na potrzebę prowadzenia wybitnie spokojnego i oszczędzającego trybu życia. Nie oznacza to niemożności stawiennictwa na rozprawie. Co więcej, pozwana wiedząc, że rozprawa nie była odroczone i kwestionując w apelacji brak odroczenia nadal nie przedstawiła zaświadczenia lekarza sądowego, które potwierdzałoby niemożność stawiennictwa pozwanej. Nie uczyniła tego mimo, że deklarowała możliwość uzyskania takiego zaświadczenia na żądanie Sądu. Trzeba podkreślić, że Sąd prowadzący postępowanie nie ma obowiązku wzywać do złożenia stosowanego zaświadczenia lekarza sądowego. To sama zainteresowana strona postępowania winna takie zaświadczenie przedłożyć, a w razie jego nieuzyskania wskazać konkretne i rzeczywiste powody niemożności stawiennictwa. Powinna też przyczyny takie w jakikolwiek sposób wykazać. Tak się jednak w niniejszej sprawie nie stało. Sąd Rejonowy był zatem uprawniony do przeprowadzenia rozprawy i uznania nieobecności pozwanej za nieusprawiedliwioną i w konsekwencji do pominięcia dowodu z przesłuchania pozwanej. Nie jest to kwestia wiedzy i uprawnienia Sądu do samodzielnego ustalania stanu zdrowia strony. Jest to natomiast zagadnienie związane ze sposobem usprawiedliwiania nieobecności spowodowanej chorobą. Skoro przepisy postępowania wprowadzają określony sposób usprawiedliwiania nieobecności wywołanej chorobą, to rolą Sądu jest stosowanie tak określonej procedury. To brak stosownego zaświadczenia lekarza sądowego i brak wyraźnego wskazania na niemożność stawiennictwa w przedłożonym zaświadczeniu były podstawą nie odroczenia rozprawy. Sąd Rejonowy nie oceniał stanu zdrowia pozwanej. Mógł natomiast uznać, że przedłożone zaświadczenie nie stanowi prawidłowego usprawiedliwienia nieobecności. Tak też uczynił. Uprawnienie sądu do poprzestania na przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania tylko jednej ze stron ze względu na nieusprawiedliwione niestawiennictwo drugiej wynika wprost z art. 302 § 1 k.p.c. W konsekwencji nie było podstaw do dopuszczenia dowodu z przesłuchania pozwanej przed sądem odwoławczym. Uzasadnione pominięcie dowodu przez Sąd I instancji oznacza, że zgłoszenie tego dowodu w apelacji jest nowym wnioskiem dowodowym. Dowód taki jest spóźniony z mocy art. 381 k.p.c. Ponadto postępowanie prowadzone było w trybie uproszczonym, w którym niedopuszczalne jest prowadzenie w postępowaniu apelacyjnym innych dowodów niż dowód z dokumentu. Nie zachodzi przy tym wyjątek od tej reguły w postaci niemożności skorzystania z wnioskowanego dowodu przed Sądem I instancji (art. 505<sup>11</sup> § 1 i 2 k.p.c.).

Chybione są także zarzuty dotyczące wadliwego ustalenia przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego oparte na twierdzeniu o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez odmówienie wiarygodności pozwanej co do odroczenia terminu płatności czynszu. Sąd Rejonowy w ogóle nie mógł w ten sposób naruszyć cytowanego przepisu. Zgodnie bowiem z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wadliwość oceny może dotyczyć jedynie przeprowadzonych dowodów. Tymczasem pozwana nie składała zeznań i w konsekwencji Sąd Rejonowy nie dokonywał oceny tych zeznań. Oceniał natomiast zarzuty pozwanej i uznał je za nieudowodnione. Z taką oceną trzeba się zgodzić. Nic w zgromadzonym materiale dowodowym nie wskazuje na udzielenie przez powoda odroczenia terminu zapłaty należności czynszowych czy też zrzeczenie się ich dochodzenia. Współdziałanie stron w uzyskaniu przez pozwaną lokalu socjalnego nie jest równoznaczne z udzieleniem odroczenia ani zrzeczeniem się roszczenia z tytułu czynszu. To pozwana zgodnie z ogólną

zasadą rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) winna była wykazać, że do takiego odroczenia płatności bądź w ogóle zrzeczenia się roszczenia doszło. Tego jednak nie uczyniła. Co więcej, pozwana nie podnosi żadnych konkretnych twierdzeń co do tego kiedy miało dojść do takich uzgodnień i jaka była ich treść, to jest jakie były ich warunki. Sąd Rejonowy nie miał więc żadnych podstaw do ustalenia w tej kwestii czegokolwiek innego poza to co ustalił. W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjął ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego za własne.

Słusznie natomiast pozwana zarzuca naruszenie art. 8a ust. 1 i 2 ustawy o ochronie praw lokatorów. Zgodnie z tymi przepisami właściciel może podwyższyć czynsz albo inne opłaty za używanie lokalu, wypowiadając jego dotychczasową wysokość, najpóźniej na koniec miesiąca kalendarzowego, z zachowaniem terminów wypowiedzenia. Termin wypowiedzenia wysokości czynszu albo innych opłat za używanie lokalu wynosi 3 miesiące, chyba że strony w umowie ustalą termin dłuższy. Skoro z potwierdzenia odbioru na karcie 17 akt wynika, że pismo z wypowiedzeniem stawki czynszowej zostało doręczone na adres pozwanej dopiero 9 lutego 2015 roku, to słusznie pozwana podnosi, że wypowiedzenie mogło wywrzeć skutek dopiero od czerwca 2015 roku. Powód nie był zatem uprawniony do domagania się za maj 2015 roku kwoty 1249,98 zł a jedynie 1060 zł to jest dotychczasowej stawki czynszu sprzed wypowiedzenia. W tym jedynie zakresie zaskarżony wyrok winien być zmieniony. W pozostałej bowiem części Sąd Rejonowy słusznie wskazał na zasadę odpowiedzialności najemcy za zapłatę czynszu i dopuszczalność domagania się odsetek za opóźnienie w terminie zapłaty. Rozważań tych nie ma potrzeby powtarzać w tym miejscu. W konsekwencji Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok zasądzając kwotę 8559,88 zł jako sumę kwoty 1060 zł i sześciokrotności kwoty 1249,98 zł. Obniżył także do 1060 zł kwotę od jakiej winny być naliczane odsetki od zaległości czynszowej za maj 2015 roku.

Nie było natomiast podstaw do zmiany wyroku w części dotyczącej kosztów postępowania. Artykuł 98 k.p.c. stanowi generalną zasadę obowiązku zwrotu kosztów przez stronę przegrywającą jej przeciwnikowi. Sama zła sytuacja materialna strony nie uzasadnia odstępiania od tej zasady. Sąd Rejonowy był więc uprawniony do zasądzenia zwrotu kosztów od pozwanej na rzecz powoda.

Zaskarżony wyrok podlegał zatem niewielkiej zmianie na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. a w pozostałej części apelacja okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na tej samej zasadzie odpowiedzialności za wynik postępowania z art. 98 k.p.c. jak uczynił to Sąd Rejonowy. Na zasądzone koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w osobie adwokata liczone od wartości przedmiotu zaskarżenia zgodnie z § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.